

dzakob, powiedz wszystkim jak ja Cię kochałem..

Byłaś piękna
Ubrana zawsze w czerń i biel
Byłaś w piosenkach które pisałem przed snem
Były święta, rodzina zabierała mój gniew
Jedyne co zapamiętałem, to kolory te
Byłaś piękna
Ubrana zawsze w czerń i biel
Byłaś w piosenkach które pisałem przed snem
Były święta, rodzina zabierała mój gniew
Jedyne co zapamiętałem, to kolory te

Czemu nie mówisz wprost
Że już masz mnie dość
Moje kawałki to szots
Albo tylko samotność
Siedzę w studio cała noc
Na jedne smsm
Ja muszę robić płytę
Powiec czego ty chcesz

Przytyło mi się
Przytyło przez stres
Nie spałem po nocach, metabolizm zmienił się
Kochałem przez cały rok
Dzisiaj biegnę przez dachy Tokyo
Moja wyobraźnia nie pozwala mi dorosnąć

....
Muszę z nią być na Toronto
To kiedy się kłóciliśmy
Zawsze mówiłaś mi ochłoń
Dzisiaj się martwię ze zapuka ten komornik mi
Sytuacje bez wyjścia powinny mieć jakieś drzwi

Chłopaki gonią towar
A plac zabaw wciąż tam jest
Chciałbym tam cię pocałować,
Żebyś zrozumiała mnie
Lałem wodą i pukawką
Dzisiaj palę i mam gastro
Kochać jedną i z nią zasnąć
Gramy koncerty i jest zazdrość

Byłaś piękna
Ubrana zawsze w czerń i biel
Byłaś w piosenkach które pisałem przed snem
Były święta, rodzina zabierała mój gniew
Jedyne co zapamiętałem, to kolory te
Byłaś piękna
Ubrana zawsze w czerń i biel
Byłaś w piosenkach które pisałem przed snem
Były święta, rodzina zabierała mój gniew
Jedyne co zapamiętałem, to kolory te